

Muzycznie

1

sł. Nina Pawlaczyk

muz. Marek Dera I VIII 2012 r.

walc angielski $\text{♩} = 94$

Wokal

1 C 2 F 3 C 4 A 5 dm 6 G9 7 C 8 G

1. Dam Ci po rannych ros kro pel ki nad pro mień sło ńca na ni za ne

9 C 10 F 11 C 12 A 13 dm 14 G9 15 C 16 F7

byś my z mu zy ką Szo pe no wą po wę dro wa li gdzieś w nie zna ne.

17 B 18 Es 19 B 20 F 21 Es 22 B 23 Es 24 G

Dam Ci a ksa mit no cy ciemnej z no ktur nem gra nym dla nas dziś

25 B 26 F9 27 B 28 A 29 dm 30 G9 31 A 32 C

Gdy w An to ni nie je się syp me pod no gi rdza wo ru dy liść.

33 ref. F 34 C 35 dm 36 A 37 gm7 38 A 39 gm

Rozsy pią pre lu dia mi dro bny mi dia men ta mi marszem załkać w nas: Czy już ?

40 A 41 dm 42 A 43 gm 44 A 45 C 46 47 48 49 C

Czy już ??? O za rowski park już w śnie gu na dworze mróz. 2. Koncert z wal c

50 F 51 C 52 A 53 dm 54 G9 55 C 56 G 57 C

ca mi dla nas znów dam w o za rowskim dworku wio sną dźwięki co

58 F 59 C 60 A 61 dm 62 G9 63 C 64 F9 65 B

drobnym szkiełkim dzwonią A po tem cią gle ro sną, ro sną. Gdy la tem

66 Es 67 B 68 F 69 Es 70 B7 71 Es 72 G 73 B

mu zy ko wać bę dzie wir tu oz w sa li tam pod drze wem bu chną ma

74 F9 75 B 76 F 77 dm 78 G9 79 A 80 C ref. 81

zur ka ho lub ca mi i spo tę żnie ją po lo ne zem. Roz sy pią

Wokal

1 C 2 dm 3 A 4 gm7 5 A 6 gm 7 A
 8 dm 9 A 10 gm 11 A 12 dm 13 gm 14 B 15 G

pre lu dia mi dro bny mi dia men ta mi marszem zał kać w nas: Czy już ? Czy już ?
 O ża rowski park już w śnie gu Na dworze mróz, na dworze mróz, na dworze mróz.

1.

Dam Ci porannych ros kropelki
 Na promień słońca nanizane
 Byśmy z muzyką Szopenową
 Powędrowali gdzieś w nieznane
 Dam Ci aksamit nocy ciemnej
 Z nokturnem granym dla nas dziś
 Gdy w Antoninie jesień sypnie
 Pod nogi rdzaworudy liść.

ref.

Rozsypią preludiami
 Drobnymi diamentami
 Marszem załkać w nas: czy już ? Czy już ?
 Ożarowski park już w śniegu
 Na dworze - mróz. 3x drugi refren

2.

Koncert z walcami dla nas znów
 Dam w ożarowskim dworku wiosną
 Dźwięki co drobnym szkiełkiem dzwonią
 A potem ciągle rosna, rosna...
 Gdy latem muzykować będzie
 Wirtuoz w sali tam pod drzewem
 Buchną mazurka hołubcami
 I spotężnieją polonezem.

ref.